Extrar?

Nowicki.
Agnell

KAZANIE

Przy

UROCZYSTYM OBCHODZENIU
ZAKONCZONEGO WIEKU PIERWSZEGO
ZAFUNDOWANIA PRZY KRAKOWIE

XX. KAPUCYNOW

w Kościele
TYCHZE OYCOW.

Nowickiego *Przez*

X. AGNELLA OD OFIAROWANIA MARYI
Karmelitow Bosych Prowincyi Polskiey Definitora i Kaznodzieię Katedr: Krakowskiego.

Roku 1795. Dnia 5. Sierpnia

MIANE

Za pozwoleniem Zwierzchnosci

DO DRUKU

PODANE.

W KRAKOWIE
w Drukarni Antoniego Jgnacego Gröbla

APPROBACYA
DIECEZALNA.

Kazanie przy uroczystym obchodzie zakończonego Wieku pierwszego założenia XX. Kapucynow przy Krakowie, przez JMci Xdza Agnella Karmelitę Bosego Prowincyi Polskiey Definitora, Kaznodzieię Katedralnego Krakowskiego, Męża i z innych dzieł pracy Kaznodzieyskiey znakomitego mi ane czytałem, w ktorym, nic przeciwnego Wierze S. nie dostrzegł szy dla potomney pamięci publicznego widoku godnym bydź sądzę Dan na Wesoły dnia 12. Miesiąca Sierpnia Roku 1795.

X. KAROL MARXEN Oboyga Prawa Doktor, Ksiąg w Dyecezyi Krakowskiey Cenzor.
mpp.

IMPRIMATUR

Augustinus Lipiński Canonicus Cathedralis, Auditor & Judex Generalis Cracoviensis.
mpp.

Do

SZLACHETNEGO

MAGISTRATU

STOŁECZNEGO MIASTA KRAKOWA

rownie

SZLACHETNYCH JEGO OBYWATELOW.

SZLACHETNI MĘŻOWIE!

Jž to lat temu miia a mało kto był o tym wiadomym, że Poprzednikow waſzych Chwalebna gorliwosc o chwałę Boga, przybyłym do Krakowa XX. Kapucynom na nowy Funduſz, zakupiwſzy grunt, przyłożywſzy ſię do wyſtawienia im na tymże gruncie ſzczupłey iak podten czas bydź tylko mogło nay-

prędzey Rezydencyi i Kaplicy, z założeniem fundameotow na obszernieysze w czasie budowle stała się w przyięciu tychże Osob Zakonnych do swoich okolic nie tylko pierwszą ale i hoyną.

Przykład tey pobożney uczynnosci ku temu Seraficznemu Zakonowi Kapucynow, od pierwszych Obywatelow waszych pod ow czas żyiących dopełniony, dał świętą emulucyą w następne co raz po sobie idące czasy, przychylnosci, dobrze życzenia i czynienia im, gdzie sam nawet obchod uroczysty Stoletniego zafundowania przy Krakowie

Ka-

Kapucynow, iaki na dniu piątym Mieſiąca Sierpnia był od nas widziany, waszą grzecznością, ſkładką i znacznym przyłożeniem ſię ku temu był upoważniony i wſparty.

Ja ktory mam ſobie za ſzczęscie iż w tę uroczyſtosć wezwany byłem do zgromadzonego Słuchacza mieć mowę kaznodzieyſką, mam ſobie rownie za powinnosć tęż ſamę mowę z druku wyſzłą wam poświęcić i oddać.

Niechay czyta potomnosć, że Obywatele Miaſta tego, iakożkolwiek przy naykrytycznieyſzych okolicznosciach, i ciężkich

zbyt

zbyt czasach, są atoli, ku chwale Boga czuli, na iego zaś sługi, to iest ubogie Zakony- pamiętni zawsze i czynni.

Przyimiycież więc tę pracą moią acz małą i nikczémną, za dowod szczerego ku wam przywiązania. Iestem bowiem dla was z winnym szacunkiem.

naynižszym sługą

X. Agnell od Ofiarowania MARYI Karmelitow Bosych Prowincyi Polskiey Definitor, Kaznodzieia Katedralny Krakowski.

Oni poginą a Ty zoſtaniesz, = Ty tenże ie-ſteś, a lata twoie nie uſtaną.

Słowa z Psalmu Setnego Pierwszego.

STO lat dziś dochodzi, iak z Warszawy, tu do Stołecznego Miaſta Krakowa, samotroy na nowy fundusz przybyli Kapucyni (a). Sto lat temu

(a) *Krol JAN III. niemniey zwycięſtwy iak pobożnością sławny, po odniesionym pod Wiedniem, nad Turkiem zwycięſtwie, otrzymawſzy wprzod od Papieża Breve, zprowadził z Włoch to ieſt z Prowincyi Bonońſkiey, do kraiu naszego Kapucynow 1681 pierwſzy Klaſztor z Kościołem w Stolicy Krolow w Warszawie założył i wymurował im. Po założoney Warſzawſkiego Klaſztoru fundacyi przedsięwziąwſzy Ciż Oycowie i Zakonu i Klasztorow w Kraiu Polſkim pomnożenie, za radą i zezwoleniem Krolewſkim, uſtanowili udać się do Krakowa. Jakoż Roku 1695. O. Jan Franciſzek*

mu, iak pierwſze w tey tu okolicy Krakowa, (przy usilnym ſtaraniu i wsparciu Osob Magiſtratowych) Ciż Oycowie założyli siedliſko (b). Sto lat temu iak Opatrzna a nad całym ſtworzeniem oso-

---

z Arezium Generalny na ow czas Kommiſarz w Polſzcze, po pierwſzey fundacyi Zakonu ſwoiego w Warſzawie, wybrał się w podroż do Krakowa, w towarzyſtwie O. Bernarda z Sienny i B. Karola z Uſzano. naypierwſzy wſtęp iego w drodze do J. O. Xcia Biſkupa Krakowſkiego Małachowſkiego w Kielcach pod ow czas bawiącego, od ktorego mile przyięty i wysłuchany w ſwych żądaniach, otrzymał zezwolenie na fundacyą Klaſztoru w Krakowie i razem Liſty z zaleceniem do JMci Xiędza Stanisława Szembeka Szuffragana swego, by ich przyiął łaſkawie w Krakowie, i był im pomocą do rozpoczęcia nowego funduszu.

(b) *Dnia 4. Sierpnia Roku tegoż wzwyż wspomnieni Oycowie przybywszy do Krakowa, udali się nayprzod do JMść P. Dyonizego Mekotti Obywatela i Radzcy Krakowſkiego, ktoren pod bytność swoią w Warſzawie przyrzekł O. Kommiſarzowi iż gdy przybędą do Krakowa, znaydą w Domu Jego swoie przyięcie i wſzelkie w potrzebach zasilenie, co i w ſamym ziściło się ſkutku. Wypocząwſzy w Domu Szlachetnego Mekotti po trudach podroży Oycowie Kapucyni, nazaiutrz, to ieſt 5. Sierpnia udali się nayprzod do Kościoła Katedral-*

osobliwie też rozumnym wyciągaiąca się Dobroć Boga. Ciebie Seraficzny Zakonie z samey tylko iałmużny i łaski Dobrodzieiow żyiący wyżywia cię cudownie. Sto lat dziś się kończy, a gdy

wiele

---

nego na Zamek, gdzie przed Nayświętszym Sakramentem, dziękuiąc Bogu za szczęśliwe do Krakowa przybycie, iednaiąc sobie na dal błogosławieństwo Boskie, ku uskutecznieniu nowey Fundacyi Himn Te Deum Laudamus wspolnie odmowili. Po ktorym O. Kommissarz wraz z Socyuszami swemi, udał się do JMci X. Szembeka Suffragana z oddaniem mu Listu od JO. Xcia Biskupa, tudzież z przełożeniem zamiaru swego. Od ktorego nietylko łaskawe względy otrzymał, ale i dalszą pomoc względem nowego funduszu w Krakowie. Jakoż za radą, zezwoleniem i staraunością JMci X. Szembeka Suffragana, tudzież X. Proboszcza Kościołka na Przedmieściu pod tytułem S. Piotra będącego. Przy tymże Kościołku z pozwolonym sobie na czas domem tam przemieszkali OO. Kapucyni: Toż dopiero wsparci dobroczynnością rożnych Osob zwłaszcza z Magistratu i Obywateli Miasta Krakowa, maiąc przez nich dla siebie zakupiony plac, budowlę na nim z ich hoyności wystawioną i Kościołek drewniany, przeniesli się z Kościołka S. Piotra na swoie mieysce. W krotkim czasie założone zostały fundamenta na Kościoł i Klasztor. Kamień pierwszy na Kościoł zakładał z wykłą uroczystością J.

wiele ciągiem tego czasu zniszczało rzeczy, zaginęło dzieł, uczyniło się odmian, przeistoczyło się zwyczaiow i obyczaiow, Wasza Szanowni Oycowie Zakonność, Ostrość życia, taż sama iest dziś, ktora była i w samych początkach, *tu idem ipse es* Sto lat dziś doszło a wasi Poprzednicy, iak byli z prostoty, pokory, szczerości i z chwalebności życia ulubieni od wszystkich, tak wy w niczym nieodmienni ich następcy z tych samych cnot, iesteście od każdego z nas ukochani. Słowem: sto lat dziś się kończy waszego w tym mieyscu zamieszkania, a BOG, ktorego tu gorliwie utrzymuiecie honor, pomnażacie chwałę, pozwoliwszy wam doczekać i uroczyście kończyć wiek wasz pierwszy, rozciąga ieszcze na dalsze wieki waszą tu bytność z zaręczeniem podobnych

ku

O. Xżę JWść Małachowski Biskup Krakowski, pod tytułem Zwiastowania MARYI, z tego powodu, iż gdy pierwszy Klasztor w Warszawię pod tytułem Przemienienia Pańskiego był założony. zdało się tym OO. aby drugi w Polszcze Kościoł naypierwszey Taiemnicy Matki Tegoż Zbawiciela to iest Zwiastowaniu był poświęcony, co iak się wszystko zgodziło potym z myślą Fundatora Dębińskiego Chorążego Zatorskiego niżey dowiemy się.

ku wam względow swoich. *tu idem ipse es, & anni tui non deficient.* Zaprawdę: Szczęśliwa Seraficznego Franciszka Familio, ktora, na nieprzerwane w ciągu sto lat u Boga i u ludzi umiałaś sobie zasłużyć względy. Szczęśliwy Domie DĘBINSKICH (c) Ktory na wystawienie tego Kościoła, Klasztoru i Loretu MARYI nie załowałeś żadnych wydatkow. Gdy Bowiem inni nieczynni dla Boga, dla Kościołow i Zakonności w wieczney u ludzi a kto wie czyli i u Boga zaginęli niepamięci, Jmie DĘBINSKICH iako Fundatorskie pamiętne będzie zawsze przez tych Zakonnikow u Swiętych Ołtarzy, i niezakończy się aż

z za-

(c) *Gdy iuż OO Kapucyni w wystawioney dla siebie Rezydencyi przez czas nieiaki mieszkali a założone na nowy Kościoł i Klasztor były fundamenta.* J. *W. Albracht Dębiński Chorąży Zatorski bawiąc pod ow czas w Krakowie, a słuchaiąc w Kaplicy tych Oycow Straszney Ołtarza ofiary, gdy potym oglądał fundamenta na Kościoł założone i usłyszał iż pod tytułem Zwiastowania MARYI ten Przybytek Swięty iest założony, zastanowiwszy się nad tym, oświadczył OO. Kapucynom iż uczynił szlub przed kilku lat wystawić Kościoł na honor MARYI pod tymże tytułem, a gdy mu się nie przyszło uiścić z tego, poznaie w tym roz.*

z zakończeniem Zakonu. Szczęśliwe i ty Stołeczne Miasto w swoich Obywatelach Krakowie, ktore od samego początku przybycia w te okolicy Kapucynow, powziąwszy serce czynne ku nim, dotychczas pamiętacie o nich, hoyności waszey czyniąc ie uczęstnikami. Szczęśliwemi i my osądźmy się wszyscy, ktorzy zapatruiemy się dziś na tę Stoletnią pamiątkę wprowadzenia tu, tego to ulubionego Bogu i Ludziom Zakonu Kapucynow, w nich bowiem mamy wzor prawdziwego Ewangelicznego pożycia, iakie niegdyś nie iuż wśrzod tylko oddalonych od świata Osob, ale wśrzod nawet świata żyiących pierwszych braci naszych

Chrze-

---

rządzenie Boskie. Oświadcza się więc bydź Fundatorem Kościoła i Klasztoru, co w skutku zyiścił, łożąc na to znaczny wydatek. A wystawiwszy całkowitą iuż budowlę, wprowadził w Osobie swoiey uroczyście do nowego Kościoła i Klasztoru OO. Kapucynow, oddawszy Klucze pierwszemu pod ow czas Zgromadzenia tego Gwardyanowi. Odtąd iak był zawsze przychylnym i dobroczynnym ku temu Zakonowi, Dzieie Klasztorne dla wieczney pamiątki zapisały u siebie. W lat kilka potym wypłaciwszy dług śmiertelności, iako Fundator w tymże samym za życia swego wystawionym Kościele pochowany, iako zaświadcza nadgrobek marmurowy.

Chrześcian wydawało się chwalebnie. Z nich mamy zachęcenie do pobożności i cnoty. Wszakże z nich możem sobie wyſtawić, iak hoyne były dawnieysze wieki ku Bogu swemu, dla ktorego rozszerzenia chwały, wyſtawiać Kościoły, zprowadzać z obcych Państw i Kroleſtw Zakony, oneż fundować, oneż opatrywać lub przyzwoicie ubogacać, miały u siebie za nayświętszą powinność, nie upatruiąc w Zakonach, iak tylko rozszerzenie przez nich Wiary, wysługę dla Kościoła, i użyteczność dla prawowiernych, ozdobę dla Kroleſtw, w złym zaś razie naypewnieyſze dla siebie pośrzednicto u Boga. W tym to widoku były zawsze po wszyſtkie Chrześciańſkie prawowierne Państwa Zakony. Lecz coż na świecie trwałego? nic wcale: Zakony! o ktorych uzyſkanie i sprowadzenie dawnieysze dobiiały się wieki, dziś gdyby można oneż wytępić, lub pozbyć ich się kształtnie z śrzod siebie powiększey części niektore radeby umysły mieniąc ie bydź ciężarem dla Kroleſtw, przyczyną co raz większey nieludności. Kiedyż można usprawiedliwić Stan Zakonny z tych dwoiſtych rzuconych nań potwarzy, ieżeli nie dziś,

gdzie

gdzie winne Bogu Zakon Seraficzny rownie z nami składa dziękczynienia za ſtoletnią swoią w tym tu mieyscu exyſtencyą, mowię więc w wſzelkiey iak zdobi bezſtronności, was zaś Słuchacze, rownie mieć chcę bezſtronnemi całego mowienia mowienia moiego Sędziami.

Nikt z dobrze myślących, nie może twierdzić, aby Zakony miały bydź kiedy ciężarem dla Kroleſtw i Pańſtw.

Nikt z roſtropnych mowić nie może, aby Zakony miały bydź przyczyną co raz większey w Pańſtwach i Krolęſtwach nie ludności.

Nie rozumieycie, aby ta materya, ktorą przed wami zamyślam udowodniać, miała bydź obca, żadney dla was nie zamykaiąca Chrześciańſkiey nauki, i owszem: okażę wam niesprawiedliwe prześladowanie Zakonow, ich potrzebę, ich użyteczność, a zatym winne dla nich uszanowanie. Złożmyż wprzod pokłon głęboki utaionemu w Sakramencie BOGU, prosząc Go o pomoc przez, przyczynę Naydoſtoynieyſzey MARYI.

CZĘSC PIERWSZA.

Rzecz każda ktora ciężarem ſtaie się dla kogo, ia ią z tych zrodeł, czyli przyczyn bydź rozumiem i upatruie Nayprzod gdy komu narzuca się gwałtem. Powtore: gdy będąc narzuconą ſtaie się uszkodzeniem komu. Na koniec, gdy ieſt i nieużyteczna. Już kiedy ia nayusilniey i nayſkrupulatniey dochodziłem, Zakony! sąże tey natury lub nie? doszedłem, iż nie może na nie żadna z tych paść opinia.

Jakoż nie chodźmy daleko, zapuśćmy myśl naszą w swoyſkie opisy, przerzućmy z ciekawości roſtropniey Dzieie Polſkie. Ktoryż Zakon, ktoryby się gwałtem wdarł w granice Pańſtwa Naszego? Zaden, wszak i owszem Zakon Benędyktynow sprowadzony do Polſki przez BOLESŁAWA CHROBREGO Monarchę Polſkiego R. 1006. — Zakon Dominikanow sprowadzony przez JWONA Biſkupa Krakowſkiego R. 1223. — Zakon Franciszkanow sprowadzony przez BOLESŁAWA PUDYKA R. 1234. — Zakon Kamedułow (a) sprowadzony przez BOLESŁAWA CHROBREGO R. 1010.

a). Myli się X. Agnelli, gdyż tych sprowadził dopiero r. 1608 do Bielan pod Krakowem Mikołay Wolski.

1010. — Zakon Auguſtyanow sprowadzony przez KAZIMIERZA WIELKIEGO R. 1347. — Zakon Karmelitow dawney obserwancyi sprowadzony przez WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁĘ R. 1397. — Zakon Bernardynow sprowadzony przez KAZIMIERZA KROLA R. 1452. — Zakon Premoſtratensow sprowadzony przez PIOTRA DUNINA R. 1124. — Zakon Cyſtersow sprowadzony przez JANA ARCY-BISKUPA Gnieznieńſkiego R. 1140. — Zakon Kartuzow sprowadzony przez ROZRZARZEWSKIEGO R. 1565. — Zakon Kanonikow Lateraneńſkich sprowadzony z DĄBROWKĄ R. 1025. — Zakon Kanonikow Grobu Pańſkiego sprowadzony z Jerozolimy przez JAXĘ Herbu Gryff R. 1162. — Zakon Kanonikow de Pænitentia sprowadzony przez BOLESŁAWA PUDYKA R. 1200. — Zakon Kanonikow de Saxea sprowadzony przez FULKONA Biſkupa Krakowſkiego R. 1223. — Zakon Paulinow sprowadzony przez Xcia OPOLSKIEGO R. 1382. — Zakon niegdyś sławny Jezuitow sprowadzony przez HOZYUSZA KARDYNAŁA Roku 1565. — Zakon Szkoł pobożnych sprowadzony

przez

przez Władysława IV. R. 1642. — Zakon Zgromadzenia Misyonarzy sprowadzony przez Ludowikę Jana III. Zonę R. 1651. — Zakon Trynitarzy sprowadzony przez Jana III. R. 1683. — Zakon Kapucynow sprowadzony przez Tegoż Monarchę R. 1681. — Zakon Braci Miłosierdzia sprowadzony przez Piotra Tylickiego Biskupa Krakowskiego R. 1609. — Zakon Reformatow sprowadzony R. 1605. — Zakon Bazylianow sprowadzony R. 1651. — Zakon moy Karmelitow Bosych odnowiony w Hiszpanii przez Seraficzną Teresę S. Sprowadzony przez Zygmunta III. Krola Polskiego R. 1605. miiam tu dla krotkości czasu o Panieńskich Zakonach, ktore podobnież iak męskie z obcych Kraiow pobożna dawnych Polakow w Oyczyste granice wprowadzała ręka. Miiam iak nietylko tyle w ogule swoim tož Krolestwo ściągnęło do siebie oboiey płci Zakonow, nadaiąc im wśrzod siebie wieczyste siedlisko z zaręczeniem, przyzwoite zamurowania i wystarczaiący ku wyżywieniu fundusz. Nad to gdy za czasem też Zakony zwiększać się w liczbie Osob zaczęły, nie masz pra-

wie Klasztoru, ktorenby właściwego z Krolow Polskich, Xiążąt, Biskupow, Senatorow i innych Przezacnych Familii, nie miał dla siebie Fundatora lub Dobroczyńcę. Zakon Kapucynow niechay nam będzie w tey rzeczy naymocnieyszym przeświadczeniem. Klasztorow Kapucyńskich dwadzieścia pięć liczemy (d). Ktoryż Klasztor! ktoryby

(d) *Fundatorowie Klasztorow Kapucyńskich w Warszawie* NAYJASN: JAN III. *Krol Polski* — *w Krakowie W. JMść P.* ALBRACHT DĘBINSKI *Chorąży Zatorski* — *w Lwowie* ADAM MIKOŁAY SIENIAWSKI *Kasztelan Krakowski i Hetman W. Koronny* — *w Lubiinie J. O. Xże* PAWEŁ KAROL SANGUSZKO *Marszałek W. Litewski* — *w Lubartowie* MIKOŁAY KRZYNIECKI *Regimentarz Woysk Koronnych Skarbnik Trębowelski* — *w Olesku* JOZEF SEWERYN RZEWUSKI *Woiewoda Wołyński* — *w Winnicy* LUDWIK KALINOWSKI *Starosta Winnicki* — *w Rozwadowie J. O. Xże* JERZY LUBOMIRSKI *Chorąży Koronny* — *w Sędziszewie* MICHAŁ POTOCKI *Woiewoda Wołyński* — *w Maryanpolu J. O.* JAN KAJETAN XZĘ JABŁONOWSKI *Woiewoda Bracławski* — *w Konstantynowie J. O. Xże* JANUSZ SANGUSZKO *Ordynat Ostrowski, Marszałek W. Litt.* — *w Ostrogu* SAMUEL ŁUBKOWSKI *Starosta Taborowicki* — *w Włodzimierzu X.*

kryby się nie zaszczycał pierwszey rangi Fundatorow swoich. Zaden więc Zakon nie był nigdy gwałtem Kraiowi naszemu narzucony. Zaden ani przez intrygi nie wcisnął się do niego, raczey każdy z nich wspaniała i hoyna dawnych Polakow ku Bogu do swego Kraiu sprowadzała oneż pobożność, maiąc sobie za szczęście tym sposobem,

---

JOZEF WOYNA ORANSKI *Suffragan Łucki, Proboszcz Włodzimirski* — *w Rożyanpoln J. O. Xżna* LUBOMIRSKA *Woiewodzina Kijowska wraz z Matką swoią z* ZABOROWSKICH POCIEJOWĄ — *w Krośnie* WACŁAW HIERONIM SIERAKOWSKI *Arcy-Biskup Lwowski.* — *w Rywałdzie* KONSTANCYA z GNINSKICH CZAPSKA *Woiewodzina Pomorska* — *w Zakroczymiu* JOZEF MŁOCKI *Starosta Zakroczymski* — *w Łomży* JOZEF KONSTANTY TRZASKA *Kanonik Płocki* — *w Nowym Mieście* KAZIMIERZ GRANOWSKI *Woiewoda Rawski* — *w Zbrzyzu* ADAM TARŁO *Starosta Goszczyński* — *w Dunaiowcach* STANISŁAW POTOCKI *Woiewoda Poznański* — *w Horodkowie X.* KAJETAN ROSCISZEWSKI *Kanonik Kijowski* — *w Lubieszowie* JAN CZARNECKI *Kasztelan Bracławski* — *w Brusiłowie* FELIX CZAPSKI *Podczaszy Koronny.* — *w Kunie* ZACHARYASZ JAROSZYNSKI *Podstoli Wiśnicki.*

Wierze, Kościołowi, i całey prawowierności współ z sobą żyiącey czynić przysługę, nigdy nie sądząc z tąd żadnego dla siebie, tym bardziey dla kogoś uszkodzenia.

I Wprawdzie: iakaż krzywda lub uszkodzenie bydź może z obficie nawet ufundowanych Zakonow i Klasztorow w Kraiu. Czyliż uchylaią się od uchwalonych podatkow? bynaymniey: i owszem nie masz podatkowania, ktoreby mogł ściśley obeymować wszystkie klassy mieszkańcow, iak obeymuie Zakony, a zatym ktoreby mogł bydź rzetelniey do publicznego wypłacony Skarbu, iak od Zakonow podług nauki Pawła S. oddycież tedy wszystko coście powinni, komu podatek, podatek, komu cło, cło, *cui tributum, tributum, cui vectigal, vectigal.* Czyliż przez Zakony ubożą się inne Stany? i owszem: potrzeby Zakonow i Osob Zakonnych są nieuchronne, rownie iako i innych Stanow, nie mogą się bowiem obeyść bez wyrobniczey obcey ręki, potrzebuią nietylko ku utrzymaniu życia swego rzeczy przyzwoitych, ale nad to, na utrzymanie gmachow, na ozdobę Kościołow, rozlicznych materyałow, i

sprzę-

sprzętow, tych więc za umowioną taxę z rąk przedaiących nabywaią, te w rzetelności wypłacaią, robiącym sprawiedliwą oddaią satysfakcyą, a tak ożywia się handel, zasilaią manufaktury, ubogacaią rzemiosła, dopomagaią do lepszego bytu pracowitym Stanom. Czyliż na koniec przez fundusze Zakonow niszczeią Fundatorow Familie? ia tylko iednego żądam przykładu, pokażcie! ktoryż Dom, ktoreż Jmie, ktoraż Familia Fundatorow, ktoraby przez hoyność Poprzednikow swoich ku Zakonom. Z tego powodu do sromotnego kiedy przyszła ubostwa. Swiat upewniam, aczkolwiek nayzawistnieyszy Stanowi Zakonnemu, ani iednego upewniam, nie pokaże mi wypadku podobnego. Gdy przeciwnie pełno iest zdarzenia, iż nie użyci dla Zakonow, a dopieroż z ich funduszu przywłaszczaiący sobie, lub ich krzywdzący, doznawali właściwego zniszczenia. Jakoż mińmy obce opisy i dzieie, Zwroćmy się do własnych, wystawiwszy sobie ową to iednę z naykrytycznieyszych epochę czasu, gdzie Duchowieństwo Polskie, osobliwie też Stan Zakonny przez prawo kaduka z swoich wyposarzony został Fun-

eu-

duszow. Coż za korzyść ztąd wynikła dla Kraiu? żadna, ubyło Zakonom Funduszu, ubyło też i Krajowi podatku, a ci, ktorzy chciwie korzystali z naszey własności, iedni wkrotce to wszystko i ledwo nie w naszych ſtracili oczach. Drudzy, zmięszawszy cudze dobro z swoim, nie byli ztąd ani szczęśliwszemi, ani dla Boga i uboſtwa hoynieyszemi, ani dla Kraiu życzliwszemi, raczey dla Religi, dla Oyczyzny, dla wspołziomkow swoich szkodliwszemi. Funduſz więc Zakonny nie uboży nigdy kraiu, lecz owszem zasila i ubogaca, a nawet w naygorszych okolicznościach ſtaię się dla niego wsparciem, iak nas podziśdzień ciągłe tey rzeczy uczą przykłady. Coieżeli idzie o Zakony z samey tylko jałmużny czyli żebraniny żyiące, te zdaią się niby uciążać Kray i iego mieszkańcow, zasiągaiąc od nich ciągłey iałmużny ku swemu wyżywieniu. Tym czasem ktokolwiek tylko bezſtronny zapuści tu umysł, nie może niewyznać, że żadnego od nich Obywatele nie doznaią ciężaru. Bowiem czyliż gwałtownym sposobem wymagaią od nich żywności? czyliż ſtaią się nie dyſkretnemi natrętami w proszeniu? czyliż na komieć

niec wkładaią na kogo powinność konieczną czynienia sobie dobrze? bynaymniey: proszą ile potrzebni, biorą z wdzięcznością gdy im daią, odchodzą w spokoyności umysłu, gdy im odmawiaią grzeczności, pamiętni zawsze przed Bogiem o swoich Dobroczyńcach. A ieżeli w tym sposobie wyżywiaią się Zakony ubogie? ieżeli nikomu nie biorą gwałtem, raczey proszą tylko, i przestaią na tym co uproszą, nie można ie nazwać ciężarem Kraiu, nikomu bowiem nieczyni się krzywda gdy dobrowolnie proszącym daie. O! moi Bracia wieleż to wśrzod was, żyiącego ludu, a bardziey prożniackiego, ktorzy ani sieią, ani orzą, ani zbieraią, iedynie z cudzego nieznacznie lub oczywiście żywią się aż do sytości chleba, naymnieyszey nigdy za to nie oświadczywszy wam grzeczności, na tych przecież i takich nie chce się mieć żadnego zastanowienia i baczności, iedynie na Zakonne Osoby, ktore przez wzgląd powołania swoiego powinnyby sobie zasługiwać na lepsze u współobywateli względy. Lecz mowmy iaśniey, Zakony! na samey tylko Opatrzności Boga i Łasce Dobrodzieiow założone, sąż że tak nie użyte, żeby nawet

wet z tego co uproszą dla siebie, żadnego z tąd nikomu nie czyniły udziału? Kto ciekawy niechay się przypatrzy, iak wiele przy forcie tu nawet ubogiego Zakonu Kapucynow żywi się codzień ubostwa, iak wiele podrożnych wstydzących się żebrać znayduie tu dla siebie zasilenia, czego inne naybogatsze nawet ani widzą, ani doświadczaią, ani cierpieć mogą u siebie Domy, Pałace i Kamienice. Zaprawdę znośnaby była rzecz dla nas, gdyby ci, ktorych albo poprzednicy dobrze byli czynnemi dla Zakonow, albo ktorzy w osobie swoiey dobrze nam życzą i świadczą (znośnaby była rzecz dla nas) żeby ci, i tacy nayniedyskretniey przymawiali nam. Atoli nie są to z rzędu tego Osoby, są to ci, ktorzy nic nigdy nie wyświadczywszy Zakonom dobrego, owszem gdyby można wyzuć ze wszystkiego Zakony, ci to naybardziey powstaią na nas. Są to wolnego zbyt sumnienia ludzie, ktorzy wzięli sobie za naywiększą maxymę prześladować Stan Zakonny iak tylko można, poczytuiąc go u siebie za prożny ciężar ziemi, za naynieużytecznieyszy gatunek ludu.

Niechcę ia przed wami wyliczać iak zawsze

wsze były i są podziśdzień użyteczne Zakony, abym snać nie zdawał się szukać w tym razie prożney chwały, nie masz bowiem tak ciemnego rozumu, ktoryby tey prawdy nie miał przyznać, zaciągnąwszy z ciekawości obcych i swoyskich, dawnych i teraźnieyszych opisow, co to czyniły wszystkiemi czasy, nie tylko dla Kościoła Chrystusowego a w nim założoney wiary, nie tylko dla całey prawowierności ale przytym w szczegolności dla Krolestw, Prowincyi i ich obywateli Zakonne Osoby. Do ninieyszych iedynie odwołuie się czasow, w czymże nieużyteczność iak dziś można upatrzyć Zakonow? Czyliż w uchyleniu się od przysług duchownych? Czyliż w uchyleniu się od przysług cywilnych? nikt nam tego wszak bez własnego wprzod nie może zarzucić zawstydzenia, Jesteśmy wam zawsze pod ręką, macie nas przy Ołtarzach święte za was czyniących ofiary. Macie nas przy Trybunałach Spowiedzi, iednaiących was z Bogim przez rozgrzeszenie. Macie nas nas na Kazalnicach Ewangeliczne podawaiących wam naukł. Jesteśmy na zawołaniu do chorych, dopomagamy po Parafiach

Paste-

Paſterzom Dusz. Słowem: iakie tylko są i bydź mogą duchowne dla was przyſługi, w tych znamy nieuchronną powinnością służenia wam. Już co się tyczy przysług Cywilnych, lubo nie w każdym ich rodzaiu, w uczeniu Atoli waszey młodzierzy, w polerowaniu ich rozumu, niemniey w kształceniu serca. Wierzcie mi, iż od dawna niektore życzyły sobie tego doſtąpić Zakony, tym celem usposobiały wśrzod siebie młodſze umysły, a po niektorych mieyscach dały z siebie rzeczywiſtsze tego dowody (e). Przesąd atoli powſzechny,

---

(e) *Oddawſzy pierwszeńſtwo i szacunek Jchmość XX. Piarom, ktorzy podług zamiaru powołania własnego, iako w innych Krolęſtwach i Pańſtwach, tak i w naszym Kraiu z chwałą ſwoią publicznemi zatrudniaią się zawſze Szkołami i naukami. Przyznawszy ſprawiedliwość Jchmość XX. Benedyktynom i Bazylianom, ktorym (po zeſzłym Zakonie Jezuickim) Władza kraiowa w Woiewodztwach niektorych z ufnością poleciła publiczną edukacyą kiedy powſzechnie inne Zakony od płochych a prawie bez żadney Religii żyiących umysłow, o nieżyteczność dla Kraiu pomawiane były. Jedne z nich częścią w Publicznych Akademiach, częścią u siebie, do polerownieyſzych młodzierz swoią uſposobiały nauk, chcąc w czasie przy-*

chny, że Zakony zamiaſt przyzwoitych nauk i uczenia. zarażałyby raczey ucżniow swoich fanatyzmem, (inkim zaś nikt zgadnąć tego i wytłomaczyć nie umie) tak chwalebnemu zamiarowi Zakonow ſtał się podziśdzien na przeszkodzie. Co wszyſtko że się z rozumem i z zdrową nie zgadza polityką, innych Pańſtw sławne dosyć przeświadczaaią nas Akademie, w ktorych pomimo wszelkiey rożnicy. Duchowni, bądź świeccy, białego bądź czarnego, kaffowego bądź innego koloru Zakonne Osoby poczytane są zdulnemi publi-

należną z siebie i z nich dla powſzechności uczynic przyſługę i ofiarę. Nieodpowiedział to prawda ich żądaniom Cel, udoſkonalone bowiem w rożne umieiętnosei Oſoby Zakonne oczekuiąc zawołania siebie do publicznych dawania lekcyi, w zaciſzu tak, iak dawniey zoſtać musiały. Odpowiedział wſzak zamiarowi ſkutek to ieſt: zdatność i zdolność do uczenia w Zakonach. Iakoż XX. Dominikanie w Grodnie dali z siebie wywod, popiſuiąc się przed Nayiaśnieyſzym STANISŁAWEM AUGUSTEM *Krolem Polskim, pod ow czas na oſtatnim Seymie w Grodnie będącym w obecności pierwſzey Rangi Oſob otaczaiącyh Jegoż, z Matematycznych nauk, nietylko z powſzechną chwałą ſwoią, ale przytym z zyskaniem medalow od Krola i Pana ſwego,*

bliczne w tychże Akademiach dawać nauki. Rownie bowiem tak bieretem, iako i pod kapturem mieści się umieiętność, mądrość, i wszelka do uczenia sposobność. A można mowić nie lękliwie iż gdziekolwiek tylko duchowna lub Zakonna Nauczyeielow względem ekukacyi młodzierzy zatrudniała się władza, zawsze tam z pod ręki iey przy wszelkiey nauce, pobożnieysze wychodziły subjekta. Z tych więc wywodow okazuie się dosyć iaśnie, iż Zakony, ani były, ani są, ani bydź mogą

kiedy

Czytay kto chcesz Korrespodenta Warszazskiego — Inne także Zakony, aby odbić na dal od siebie rzucane potwarzy, postarały się u Rządzącey naukami Publicznemi Prześwietney Edukacyiney Kommisyi, aby w zamurowaniach swoich pomnieysze dla kraiu dawały Szkoły. Tak W Bereszteczczku na Wołyuiu XX. Trynitarze, tak w Kupinie na Podolu XX. Karmelici Bosi, przyłożyli się chętnie do uczenia młodzierzy, i dosyć liczna w obydwoch mieyscach dała sie widzieć uczących się liczba z zaręczeniem Obywatelskiey ku sobie wdzięczności i łaski. W lat atoli kilka, czyli to zadawniona niechęć ku Osobom Zakonnym, czyli iaka inna intryga (zgadnąć nie można) postarała się na zawsze na zamknięcie otwartych tam Szkoł i nauk.

kiedy ciężarem dla Krolestw i Państw. Tym bardziey aby mogły bydź przyczyną co raz większey w Kraiach nieludności.

CZĘSC DRUGA.

Jakożkolwiek Osoby Zakonne wstępuiące z śrzod Swiata na samotność, zmnieyszaią towarzystwo Cywilne, są bowiem względem niego iakby członki obumarłe, nieluduości atoli w Kraju nie można im przypisywać przyczyny, tym bardziey potępiać ich o nią, wziąwszy proporcyą do ludności, iaką składaią w Krolestwach inne Stany, zważywszy istotnieysze źrzodła nieludności.

Nic pewnieyszego że ludność Kraiu, iest uszczęśliwieniem Kraiu, i żeli tylko taż ludność podzielona na pewne Klasy czyli Stany, staie się na wzaiem sobie użyteczną dopełniaiąc wiernie swoich zamiarow. Inaczey: nayludnieyse Prowincye niszczyć się za czasem i przerzedzać muszą. Położmy teraz w przykładzie rzecz taką, Ośm milionow naprzykład mieszkańcow Ziemi zamyka pewne Krolestwo, składaiących rożne z siebie Sta-

ny. Z tych iedni się rozrodzaią ku powiększeniu Obywatelstwa, inni duchowne lub Zakonne wybieraią sobie pożycie. Liczba naprzykład wybieraiących sobie zakonne pożycie wynosi do tysiąca, lub dwuch więcey, z ktorych żadney ludności nie można sobie obiecywać na dal. Tu się pytam, iestże sprawiedliwa obawa? aby przez nich nie zniszczała ludność Kraiu? nikt upewniam z rozstropnych na to zezwolić nie może, aby tysiąc ieden lub drugi bezżennych Osob, na przeciw ośmiu milionow żennych i co raz więcey maiących bydź żennemi, aby mowię mieli za czasem nie ludne uczynić Krolestwo. Co więcey raz wraz się ludzie rodzą, i raz wraz umieraią, i bywa to, że więcey daleko rożnego wieku, stanu, kondycyi, a nawet nayużytecznieyszych Kraiowi schodzi z tego świata ludzi, niż co się ich narodziło. Przecież kilka lub kilkanaście tysięcy co rok ludu zmarłego nie poczytuie się za nieludność, względem tylu żyiących, i życie zaczynaiących, kilkadziesiąt zaś w rok Osob wybieraiących sobie Stan Zakonny, śmie się poczytywać za obawę nieludności, ktorzy moralnie tylko, nie zaś fizycznie umieraią

świa-

światu. Lecz powie tu kto zapewne, iż Osoby do Zakonu idące krzywdzą Obywatelskie towarzystwo, mogłyby bowiem bydź pomocą innym po wszystkie stany zostaiącym ia odpowiadam tak, że gdyby ci wszyscy ktorzy w stanie Zakonnym wybrali sobie pożycie, gdyby mowię, ci wszyscy umieścili się wśrzod świata z wami, nayprzod powiększyliby obywatelstwa Cywilne, powiększyliby Ekonomii, prawnictwa, handlu, rękodził, nauk wyzwolonych i innych sposobow Zycia, atóczyliżby wszyscy się wyżywili i ubogacili? czyliżby i wy tym samym staliżbyście się bogatszemi? uczą nas wszak ledwo nie codzienne pzzykłady, że iedni w wyborze swego życia pomiernie tylko szczęśliwemi, inni w naypracowitszych kunsztach i profesyach swoich ledwo się utrzymuią, inni przy talentach nędzni, szukaią z wstydem wyżywienia dla siebie, dla innych oszczuple dziedziczney dostaie się ziemi. Lecz mowmy iaśniey: ktoryż rząd? ktoreż nayrządnieyzze Krolestwo, ktoreby ostro i koniecznie bez wyłączenia żenny dla wszystkich nakazywało stan? żadne: powszechnie bowiem widzieć się zdarza, iak wielcy w

świec-

świeckim stanie, woli swoiey będąc Panami nie wchodzą w żadne związki małżeństwa, raczey bezżenne i to wstrzemiezliwe na zawsze wybieraią sobie pożycie. A ieżeli (wnoszę sobie) ieżeli Rząd czuwaiący na wszystko, ani im przygania, ani na nich nastaie, ani sobie ma za krzywdę z wybranego przez nich arbitralnie Stanu takiego, zacoż obwiniać ma tych, ktorzy z wyższych powodow bo dla Boga obowiązali się żyć wstrzemiezliwie. Nad to: może Monarcha dla przyczyn politycznych przykazać, aby Osoby woyskowe po większey części były bezżenne, rozkaz Jego staie się prawem, podlegli temu rozkazowi radzi nieradzi ulegać muszą, a wprzestąpieniu ściągać na siebie sprawiedliwe ukaranie. Za cożby proszę idąc za powołaniem Krola Krolow nie można nam uzupełnić woli Jego w tym Stanie Zakonnym iako bezżennym, i dla czego w tym tylko przypadku, nie zaś w pierwsym upatruie się obawa nieludności. Przydaie więcey: bałwochwalne i naygrubsze pogastwo. miały wśrzod siebie samotność, odludność i bezżenność, nawet wybierały z śrzod siebie nieskażonego życia dziewice pod imieniem

Pa-

Panien Westalskich, że do nayściśleyszey obowiązywały czystości życia, pod karą śmierci, ato aby tym upodobańszą Bogom zmyślonym przez ręce ich iako niewinne przesyłana była offiara. Czemuż by do czynienia nayświętszey Ołtarza offiary, do sprawowania Czci naygodnieyszych Boskich Taiemnic, nie miało bydź kilkaset, lub ktory tysiąc obowiązanych szlubem czystości osob duchownych i Zakonnych, czyliż nieme bałwany maią bydź w takim razie szczęśliwsze, nad Boga naszego Prawdziwego (f) Na koniec udaiących się na życie Zakonne, czyliż iiczba aż nad to okażuie się wielka? ia tu nie idę z wami do pierwszych prawowierności wiekow, ani się z wami odwołuie do owych nieprzystępnych Egiptu mieysc, chcąc was przekonać iaka mnogość pod ow czas pustelniczego z rożnych stanow i kondycyi złożonego wydawała się życia, ledwo do wierzenia podobna. Ani na koniec innych Krolestw plenność

C Du-

(f) *Są nawet (gdzie Religia Kraiowa sprzeciwia się bezżeństwu) dla płci białogłowskiey wystawione od polityki pewne niby Klasztory iako to: w Opactwie Kwedelinburskim, ktore leży w Xięstwie d' Anhalt.*

Duchowieństwa i Zakonności do naszego przyrownywać chce Krolstwa. Wy sami wyznaycie, iaka liczność Zakonnikow po wszystkie była mieszkalna Klasztory. Gdzież iak dziś coś podobnego? i owszem zarosłe iuż są te ścieszki, ktoremi niedawno młodzierz prawowierna do Zakonnego ubiegała się Stanu. Stoią ledwo nie pustkami gmachy Zakonne to iest Klasztory, ktore za naszey iuż pamięci obeymowały nas wiele. Owo zgoła: mało nas, i można stosownie o ninieyszym Stanie Zakonnym przytoczyć słowa Chrystusa, *messis quidem multa, operarii autem pauci*, Zniwo wprawdzie wielkie, ale robotnikow mało, czego naywięcey sami Pasterze Dusz po Parafiach będący doznaią, nie mogąc mieć tak dostateczney z nas. (dla uszczuplenia Zakonikow) iak niegdyś przysługi. Zaprawdę: bogdayby nienawistni Zakonom zastanowić się chcieli iak są płonne ich ku nam zarzuty i iak nie słusznie o nieludność potępiaią nas, maiąc przed oczyma istotnieysze zrzodła nieludności w kraiach.

Jakoż pominąwszy nieczułą względem mieszkańcow kraiu, Opiekę kraiu, gdzie to iedna lub

dwie

dwie klaſsy Obywatelow znaczą coś, reszta zaś ludu mało co lub nic. Gdzie tylko tysiączna część lub nieco więcey możnieyszych używaią dla siebie wszelkich przywileiow wolności, przeznaczywszy dla kilka lub kilkunaſtu milionow wspołobywateli swoich samą tylko gorycz i uprzykrzoną niewolą, iak powszechnie w kraiu naszym było, a co naywięcey rożnego ſtanu i kondycyi do obcych Krolestw zniewalało przenosić się, z wyrzeczeniem się na zawsze nie tylko Oyczyzny, ale mieysca nawet w ktorym się rodziło. Coż iuż bydź może przyczyną większey nieludności w Państwach jak częſte i ciągłe woyny, gdzie nieludzkość a częſtokroć i ambicya Panuiących krocie ludu na zgubę sakryfikować nie sądzi bydź u siebie nigdy rzeczą odpowiedzialną przed Bogiem. To to ieſt zrzodło, z ktorego nie tylko Stan rolniczy wyżywiaiący inne Stany wytępia się wiele, ale nawet wszyſtkie inne handlowne bądź wyrobnicze, niższe bądź wyższe przerzedzeią się kondycyie, zoſtawuiąc po sobie smutne wyobrażenia i okropną zbyt pamięć. To to ieſt zrzodło z ktorego, naywspanialsze upadaią Miaſta, niszczą się manu-

 faktu-

faktury, naybuynieysza nawet w urodzaiach, oſtem i głogiem zaraſta ziemia. Nic z podobnych okoliczności nie można się spodziewać po nayliczniejszych nawet Zakonach, i Osobach Zakonnych, w nich żyiących. Liczba ich bowiem ieſt zawsze umiarkowana i mała, wſtępuiący do Zakonu, nie z przymusu, lecz z dobrey woli tam idą, pozbywaiący się potomſtwa lub krewnych do Zakonnego pożycia, przeświadczeni są u siebie że żyiącą z nich Bogu czynią, ofiarę. Ani handel, ani rękodzieła, ani rolnictwo przez nich nie upada. Miaſta i Kolonie maią z nich swoią przysługę i wygodę, towarzyſtwo ludzkie nie zna zmnieyſzenia, żadnego. Owo zgoła, wiekowby potrzeba kilka lub kilkanaście na to aby liczba wſtępuiących do Zakonu, mogła wyrownać liczbie przez ieden rok ginących na woynie. Przecież! ślepoto ludzka, iak daleko zachodzisz, zamiaſt proszenia Boga o zgodę Panow Chrześciańſkich, zamiaſt błagania naywyższego o pokoy i zakończenie woien krwawych, z ktorych naywięcey wytępia się plemie ludzkie, zamiaſt uznania, że z tey garsztki Osob Zakonnych, Bog ma chwałę, Kościoł ozdobę,

be, Wiara obronę, Krolestwa zaszczyt, Obywatelstwo wysługę, śmiesz mowić: że Zakony są Ciężarem dla Kraiu, są przyczyną coraz większey w Państwach nieludnosci.

Zakończmy rzecz całą, zwrociwszy uwagę naszą na dzisieyszy Stoletni obrządek zafundowanego w tym tu mieyscu Zakonu Seraficznego Kapucynow. Opatrzność Boska i nieustanna Dobrodzieiow łaska, ciągiem czasu tego wyżywiała to święte ubostwo, za co iak nieprzerwanie i zawsze, tak dziś nayuroczystszym sposobem. Ciż Zakonni Oycowie pobożne do Boga za swoich Dobroczyńcow zanoszą modły. Atoli ktoż iest z dobrze wiernych, ktoryby temu Zakonowi odmawiał swey uczynności, kiedy nawet nie masz tey części świata, tego Krolestwa i Państwa, ktoreby nie poczytało sobie za pobożność, za cnotę, za akt Religii, za naypewnieysze uszczęśliwienie swoie, umieyszczać ich w granicach Państw, Onym wystawiać budowle, ich obżywiać, dla nich przyzwoite obmyślać iałmużny (g). W tym to heroizmie chwa-

---

(g) Nullum boni genus est, quod PP. Capucini non exercuerunt, nec scitur quidquam mali quod obiici illis possit. Elæmosina quæ ipsis præbetur. Sti-

chwalebnym możeż się zaszczycić bespiecznie Ty Stołeczne Miasto Krakowie: Od samego bowiem przyyiścia w twoie okolice Kapucynow, Szlachetni twoi Obywatele obmyśliwszy mieysce, zakupiwszy plac. dołożywszy się w znaczney częsci do pierwszey Fundacyi tym Oycom, i zacząwszy im dobrze czynić, nieprzerwanie aż do tego punktu, maią o nich tckliwą pamięć. Byłbym tu zadługim w mowieniu, gdybym chciał porządnie wyliczać, idąc z laty w lata, iak nieprzerwanie ciągiem tych Sto lat zeszłych, tak Magistratowych, iako Kupieckich, tak i innych Obywatelow Krakowskich. Zakon ten doznawał zawsze Dobroczyńcow. Nie dawne wszak czasy, bo za naszey iuż pamięci, iak zeszli w Bogu z tego świata, ś. p. Jacek Łopacki Archi Presbiter Kościoła MARYI. Aloyzy Putanowicz w Akademii Krakowskiey S. Teologii Doktor, osobliwie atoli

Fran.

---

pendium est, quod ipsis jure debetur, nam indefessо fervore ruri, uti in Urbibus pro firmitate Religionis & firmitate Fidei laborant. Quatuor mundi partes habent Capucinos, ferocissimorum populorum Principes adeò in suam fidem eos recipiunt, omnibusq; hi nationibus se commendant. PAPA CLEMENS XIV. Epist. xxxvii. pag. 134

Franciszek LASKIEWICZ Obywatel i Kupiec Miaſta tutayszego, godny wspomnienia Mąż, iak z nayszczegolnieyszemi, a rzadko zdarżonemi na to mieysce, a w nim na mieszkaiące Osoby Zakonne byli względami, zasilaiąc icg potrzeby, obmyślaiąc dla nich doſtarczaiące jałmuzny. Za co (widzemy sami iak Domowi LASKIEWCZOW obficie Ręka błogosławi Boſka, i bogday iak nayobficiey błogosławiła zawsze, mowiłbym więcey a was żyiących i dobrze temu mieyscu świadczących, wytchnąłbym z uszanowaniem z Osoby i z Jmienia Szlachetni i wszelkiey Czci godni Obywatele, przytomni tu nawet dzisieyszemu Aktowi w tey świątyni Boſkiey, gdybym był pewny, iż nie obrażę waszey przez to ſkromności i cnoty. Wiedzą wszak ludzie o ludziach, wiemy i my po większey części, ktorzy ieſteście, wie Bog naylepiey o was, i nie zapomni nigdy waszey uczynności ku Kapucynom. Cokolwiek bowiem uczyniliście dla nich i czynicie dobrego temu Zakonowi, wierzcie mi iżście uczynili samemu Bogu, a zatym że też dłużnikiem mieć będziecie za to samego dla siebie zawsze Boga. *quid quid de minimis*

nimis meis feciſtis, mihi feciſtis, słowa Chryſtusa.

Ty więc Zakonie Seraficzny, Wy! Szanowni od wszyſtkich Oycowie, kiedy pewny ieſtem o was i o waszey czułey pamięci przed Bogiem za swoich Fundatorow i Dobrodziejow. O nas więc, wspołtowarzyszach Zakonnego pożycia, ktorzy wam Wieku pierwszego chwalebnie zakończonego winszuiemy. Ktorzy wam z szczerego serca wiekow dalszych doczekać życzemy, bądźcie pamiętni, i w fiładelficznym na zawsze umieścić nas sercu i związku. Amen.